

Warszawa, dn. 24.05.2023 r.

Główny Sąd Łowiecki

ul. Nowy Świat 35

00-029 Warszawa

Rep. GSŁ 18/23

O R Z E C Z E N I E

Główny Sąd Łowiecki w zwykłym składzie:

Przewodniczący: **SGSŁ Piotr Nowak**

Członkowie: **SGSŁ Jerzy Solarski**

SGSŁ Waldemar Żurek /ref./

Protokolant: **Sylwia Jackowska**

w obecności Z-cy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego PZŁ

Kol. Bolesława Zielińskiego

rozpoznał sprawę **obwinionego Kol. [...] [...] syna [...] na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Łowieckiego [...] z dnia [...] sygn. akt OSŁ [...] /2023 mocą którego uznano obwinionego winnym tego że:**

w dniu 18 czerwca 2022 r. w [...], pełniąc funkcję Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Członków Koła Łowieckiego [...] dopuścił do udziału w tym Walnym Zgromadzeniu [...] pomimo, iż posiadał wiedzę, że [...] został skreślony z listy członków Polskiego Związku Łowieckiego w dniu 27 kwietnia 2022 r.-zgodnie z uchwałą Zarządu Okręgowego PZŁ [...];

- tj. przewinienie łowieckie z art. 35 b ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie w zw. z § 31 ust. 1 pkt. 2 oraz § 35 ust. 1 Statutu Polskiego Związku Łowieckiego

- i za to wymierzono mu karę dyscyplinarną zasadniczą nagany i karę dodatkową zakazu pełnienia funkcji w organach PZŁ i koła łowieckiego na okres 1 roku oraz zobowiązano obwinionego do zwrotu kosztów postępowania w kwocie 131,80 zł.

na podstawie § 58 ust. 1 Regulaminu sądów łowieckich i rzeczników dyscyplinarnych w PZŁ

o r z e k ł:

1. utrzymuje zaskarżone orzeczenie w mocy
2. obciąża obwinionego kosztami postępowania odwoławczego

/-/ Piotr Nowak
/-/ Jerzy SolarSKI
/-/ Waldemar Żurek

Uzasadnienie orzeczenia z dnia 24 maja 2023 r.

Okręgowy Sąd Łowiecki [...], w sprawie o sygn. akt: OSŁ [...] /2023, przy udziale Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego PZŁ [...] Kol [...] [...], po rozpoznaniu w dniu [...] sprawy [...] [...] syna [...], obwinionego o to, że:

- w dniu 18 czerwca 2022 r. w [...], pełniąc funkcję Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Członków Koła Łowieckiego [...] dopuścił do udziału w tym Walnym Zgromadzeniu [...] [...] pomimo, iż posiadał wiedzę, że [...] [...] został skreślony z listy członków Polskiego Związku Łowieckiego w dniu 27 kwietnia 2022 r. - zgodnie z uchwałą Zarządu Okręgowego PZŁ [...] tj. przewinienie łowieckie z art. 35b ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie w zw. z §31 ust. 1 pkt. 2 oraz § 35 ust. 1 Statutu Polskiego Związku Łowieckiego, działając na podstawie Regulaminu sądów łowieckich i rzeczników dyscyplinarnych w PZŁ. Obwinionego [...] [...] Sąd I instancji uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia naruszającego przepis: art. 35 b ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie w zw. z § 31 ust. 1 pkt. 2 oraz § 35 ust. 1 Statutu Polskiego Związku Łowieckiego i za to na podstawie § 35 c ust 2 pkt 1 ustawy Prawo łowieckie wymierzył mu karę dyscyplinarną zasadniczą nagany oraz na podstawie art. 35 c ust. 3 oraz karę dodatkową zakazu pełnienia funkcji w organach PZŁ i koła łowieckiego na okres 1 roku.

W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 17 lutego 2023 r. Sąd I Instancji wskazał, że Kolega [...] [...] został obwiniony o to, że w dniu 18 czerwca 2022 r. [...], pełniąc funkcję Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Członków Koła Łowieckiego [...] dopuścił do udziału w tym Walnym Zgromadzeniu [...] [...] pomimo, iż posiadał wiedzę, że [...] [...] został skreślony uchwałą Zarządu Okręgowego PZŁ [...] w dniu 27 kwietnia 2022r. z listy członków Polskiego Związku Łowieckiego.

Jak ustalił Sąd I Instancji Uchwałą nr [...] /04.2022 z dnia 27 kwietnia 2022 r. Zarząd Okręgowy PZŁ [...] skutecznie skreślił z listy członków Polskiego Związku Łowieckiego kol. [...] [...] z powodu zaległości w opłatach składek członkowskich. Pismem z dnia [...] r.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ Łowczy Okręgowy [...] [...] [...] powiadomił [...] [...] o treści uchwały, a odpis tego pisma przesłał do siedziby Koła Łowieckiego [...]. Pismo to dotarło do rąk Prezesa Koła Łowieckiego [...] Kolegi [...] [...] 2-3 dni po jego wysłaniu - około 12 maja 2022r. - tj. na około 5 tygodni przed datą Walnego Zgromadzenia Członków Koła Łowieckiego [...], które odbyło się w dniu [...]

W okresie, w którym doręczono przedmiotowe pismo, kol. [...] [...] był jedyną osobą, która otwierała i zapoznawała się jako pierwsza, z korespondencją kierowaną do siedziby Koła Łowieckiego [...]. [...] [...] bezpośrednio po doręczeniu, otworzył przesyłkę i zapoznał się z pismem Przewodniczącego Zarządu Okręgowego PZŁ [...] o skreśleniu [...] [...] z listy członków Polskiego Związku Łowieckiego. Pisma, ani zawartej w jego treści informacji, nie przekazał innym członkom Koła Łowieckiego [...], w tym w szczególności nie poinformował o niej członków Zarządu Koła. Nie uczynił tego pomimo zachodzącej ku temu sposobności podczas co najmniej kilku spotkań Zarządu, związanych ze wspólnymi pracami organizacyjnymi i przygotowaniem do Walnego Zgromadzenia. Pismo zawiadamiające o skreśleniu [...] [...] z listy członków PZŁ kol. [...] [...] ujawnił dopiero w dniu 16 lipca 2022 r. przekazując go już bez koperty, nowo wybranemu Sekretarzowi Koła Koledze [...] [...].

Na skutek braku wiedzy o skreśleniu [...] [...] z listy członków Polskiego Związku Łowieckiego, członkowie Zarządu Koła wysłali [...] [...] zaproszenie na Walne Zgromadzenie Członków Koła Łowieckiego [...] i wziął on w nim czynny udział: podpisał listę obecności oraz uczestniczył we wszystkich, odbywanych, zgodnie z porządkiem obrad głosowaniach. Dotyczyły one uchwał związanych z działalnością statutową Koła Łowieckiego [...] za rok 2021/2022, w tym również w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdań z działalności Zarządu oraz wykonania budżetu Koła. Udział [...] [...] w głosowaniach nie miał decydującego wpływu. Żadna z podjętych uchwał nie została bowiem przegłosowana 1 głosem.

Kolega [...] [...] pełniąc funkcję Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Członków Koła Łowieckiego [...] nie zareagował w żaden sposób na obecność na Zgromadzeniu i czynny udział w głosowaniach przez [...] [...] .

Już po fakcie odbytego Zgromadzenia, obwiniony tłumaczył przed członkami Zarządu Koła swoje zachowanie związane z niepoinformowaniem ich o skreśleniu [...] [...] z listy członków PZŁ, zapomnieniem i przeoczeniem. Bagatelizował przy tym znaczenie faktu udziału skreślonego członka Koła, w głosowaniach nad uchwałami związanymi z działalnością statutową Koła wskazując, że głos ten nie był „ważący”.

Sąd ustalił, że kol. [...] [...] pełni funkcję Prezesa Koła Łowieckiego [...] od 2011 r. W tym czasie nastąpiła znaczna poprawa stanu posiadania (majątku i finansów) i wyposażenia

(ilości urządzeń łowieckich) zarządzanego przez niego Koła. Sąd zwrócił uwagę, że działalność obwinionego w ostatnim okresie dwóch lat była utrudniona przez panującą pandemię oraz zaistniałe w Kole braki kadry zarządzającej. Jednocześnie Sąd ustalił, że opinia wystawiona obwinionemu przez pozostałych członków Zarządu nie jest dobra. Opiniujący zarzucają obwinionemu [...] [...] brak woli współpracy z innymi członkami zarządu Koła, nieuwzględnianie stanowiska członków Koła w spornych kwestiach, brak szacunku i naruszanie godności członków Koła, apodyktyczność i wprowadzanie podczas polowań zbiorowych złej, zniechęcającej do polowań, atmosfery.

Ustalenia powyższe Sąd I instancji poczynił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy: uchwałę nr [...] /04.2022 z dnia [...] Zarządu Okręgowego PZŁ [...] o skreśleniu z listy członków Polskiego Związku Łowieckiego 6 członków, w tym Kolegi [...] [...]; kopię pisma z dnia 9 maja 2022r. Przewodniczącego Zarządu Okręgowego PZŁ [...], skierowaną do [...] [...], której odpis przesłano do siedziby Koła Łowieckiego [...]; zeznania świadków, członków Zarządu Koła: [...] [...] i [...] [...]; opinii wystawionej przez Zarząd Koła oraz na podstawie treści złożonych wyjaśnień i pisemnego oświadczenia obwinionego [...] [...].

Sąd ocenił niespójne wyjaśnienia obwinionego [...] [...] i dał wiarę tej części wyjaśnień, w których przyznał on, że zapoznał się z treścią kopi pisma z dnia 9 maja 2022 r. Zarządu Okręgowego PZŁ. Przemawiają za tym okoliczności związane z ustalonym od dawna w Kole [...] trybem przyjmowania i obsługi przesyłek pocztowych, kierowanych na adres Koła oraz fakt, że obwiniony dostarczył sekretarzowi [...] [...], pozbawioną już koperty przesyłkę Zarządu Okręgowego PZŁ. W tym też zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania obu świadków członków Zarządu Koła: [...] [...] i [...] [...], zdaniem których [...] [...] znał treść pisma Zarządu Okręgowego PZŁ jeszcze przed Walnym Zgromadzeniem.

Wobec braku dowodów przeciwnych, Sąd dał również wiarę wyjaśnieniu, że obwiniony nie poinformował członków Zarządu Koła o treści pisma przez zapomnienie, a jednocześnie nie zareagował odpowiednio na Walnym Zgromadzeniu i nie usunął z niego [...] [...], z powodu zdenerwowania. Sąd uznał tym samym, że obwiniony [...] [...] dopuścił do udziału w Walnym Zgromadzeniu [...] [...], przez nieumyślne zaniedbanie.

Obwiniony ponosi więc stosowną do ciężaru przewinienia karę nagany. Jednocześnie sposób i okoliczności naruszenia przez obwinionego Statutu i innych uchwał organów Polskiego Związku Łowieckiego - zaniedbanie obowiązków organizacyjnych - uzasadniają karę dodatkową zakazu pełnienia funkcji w organach PZŁ i koła łowieckiego na okres 1 roku. Orzeczenie tej kary jest uzasadniane potrzebą zapobiegania dalszym zaniedbaniom poszanowania prawa statutowego i zasad współżycia społecznego w Kole Łowieckim.

Odwołanie od orzeczenia Okręgowego Sądu Łowieckiego [...] z dnia [...] do sygn. akt OSŁ [...] /2023, dostarczonego obwinionemu wraz z uzasadnieniem dnia 13 marca 2023 roku złożył obwiniony, Imieniem własnym zaskarżając w całości orzeczenie Okręgowego Sądu Łowieckiego [...].

Uzasadnienie odwołania jest de facto oświadczeniem opisującym jego punkt widzenia, które należy zacytować w całości.

Jak wskazuje obwiniony, cytuje : "Zacznę od tego, jak na moją winę i karę zapatrują się inni myśliwi, zwłaszcza nemrodi z dużym życiowym i łowieckim doświadczeniem. Ci, którzy dobrze mnie znają wiedzą, że myśliwym zostałem z racji zamiłowania do przygody, sportu, który jest równoznaczny z wysiłkiem fizycznym, a także z miłości do przyrody ojczystej i kynologii, która jest moją pasją. Mam również duszę społecznika, który bezinteresownie pracuje na rzecz innych ludzi, zwłaszcza młodzieży.

Prezesem koła zostałem więc jako społecznik, nie mając w zamiarze w jakikolwiek sposób wykorzystywać przekazanej mi funkcji. Za tym, że jestem uporządkowanym i zdyscyplinowanym człowiekiem może świadczyć prowadzone przez mnie przedsiębiorstwo i kilkudziesięciu, zadowolonych z pracy w moim przedsiębiorstwie, pracowników.

Tak więc wracając do oceny mojej skromnej osoby, pomijając jedynie to niedopatrzenie surowo ocenione zarówno przez Rzecznika Dyscyplinarnego, jak również Okręgowy Sąd Łowiecki, które zresztą miało miejsce w specyficznych okolicznościach, ponieważ zebraniom zarządu koła towarzyszyły spory wynikające z niekompetencji czy braku doświadczenia niektórych członków zarządu, pytani o zdanie koledzy wypowiedali się jednoznacznie, że donos na mnie do Rzecznika Dyscyplinarnego był niepotrzebny, bo tak błahe sprawy powinno się załatwiać we własnym środowisku i powinno odbyć się to w formie zwrócenia uwagi, po wcześniejszym wysłuchaniu obwinionego.

Należy zwrócić uwagę oceniającym moje zachowanie, iż w dniu 19.05.2022 roku na zebraniu zarządu korespondencja znajdowała się na stole, przy którym prowadzone było zebranie. Zajęci ustalaniem terminu Walnego Zgromadzenia i innymi sprawami z nim związanymi, jak choćby treścią zawiadomienia, w atmosferze nerwowych sprzecznych ze sobą dyskusji dotyczących ustalanego porządku obrad, zapomniano o dokumentach zawartych w otrzymanej korespondencji listownej. Wydrukowane 40 zawiadomień sekretarz zabrał do domu i zgodnie z listą członków koła, którą posiadał w swoim komputerze, wysłał do zainteresowanych myśliwych. Na liście tej figurowało także nazwisko myśliwego, naszego serdecznego kolegi, który nie był już członkiem PZŁ.

W oświadczeniu, które odczytałem przed Sędziami Okręgowego Sądu Łowieckiego i przekazałem, jako dowód w sprawie, wskazałem przyczynę nie poruszenia tematu skreślenia kolegi [...] [...] z listy członków PZŁ. Wyjaśniłem również, że dopuszczenie kolegi [...] [...] do udziału w WZ nie spowodowało żadnych skutków prawnych.

Podsumowując, zdanie wielu kolegów myśliwych w tej sprawie jest takie, że jeśli w środowisku koła dochodzi do jakiegoś niedopatrzenia, czy zaniechania, to takie sytuacje, które nie stanowią poważnego naruszenia prawa, powinny być rozstrzygane w tym środowisku, bez angażowania wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w czasie, gdy na myśliwych trwa nagonka w różnych mediach, w dodatku wywołana przez niedouczonech/nieświadomych przeciwników łowiectwa. Gdzie, jak nie w tak małej społeczności, która powinna być zespolona wspólną pasją, zamiłowaniem i hobby, powinna panować rodzinna atmosfera? Członkostwo w zarządzie koła, które aprobeuje większość członków koła, powinno oznaczać empatię i szacunek do reszty członków koła. Powinno zobowiązywać do dawania przykładu innym członkom koła, a zwłaszcza młodym niedoświadczonym jeszcze myśliwym.

Schorowany kolega [...] [...] o którego obecność na Walnym zgromadzeniu toczy się spór od ponad 20 lat nie jest w stanie wykonywać polowania ze względu na stan zdrowia ale duchem jest z nami, czynnymi myśliwymi opłacając przez ten okres wszelkie należności wynikające z przynależności do PZŁ oraz koła łowieckiego i oddzielną sprawą jest czy słusznie został skreślony z listy myśliwych. Dla mnie jest przyjacielem i druhem.

Rozpatrując moje zaskarżenie wyroku, proszę Wysoki Sąd o pominięcie krzywdzącej mnie opinii sporządzonej przez nowo wybranych członków zarządu koła, którzy jednocześnie są składającymi doniesienie.

Z oczywistych względów nie mam zamiaru pełnić funkcji prezesa koła [...], ale z tej funkcji pragnę zrezygnować sam, a nie jako ukarany gówniarz, któremu należy się klaps za nieistotne uchybienie.

Informuję, że od dwóch lat nosiłem się z zamiarem rezygnacji z funkcji prezesa koła ale w trakcie zebrania byłem proszony aby jeszcze zostać.

Od wysokiego Sądu zależy będzie czy za 12 lat pełnionej służby oddanej łowiectwu i naszemu kołu zostaną nagannie ocenione i czy moje osiągnięcia, bo przypomnę, że gdy objąłem funkcję prezesa koła zastałem w kole 1 ambonę i 36.000 zł. Obecnie po 12 latach mojej społecznej pracy, dzięki zaangażowaniu również innych myśliwych pozostawiam 16 ambon oraz około 200 000 zł na koncie, które miały być przeznaczone na zakup lub budowę siedziby koła.

Jako jeden z argumentów potwierdzających słuszność wniesienia zaskarżenia zapadłego wyroku wskazuję, niedopuszczenie zawnioskowanych przeze mnie dowodów z zeznań

świadków [...] [...], [...] [...], [...] [...], które stanowi naruszenie §18 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych PZŁ. Są to kolejno najstarszy stażem członek naszego koła, przedstawiciel rolników, z którymi w przeszłości koło toczyło nieustanne spory do czasu objęcia przez mnie funkcji prezesa koła, a także kolega którego obecność na Walnym Zgromadzeniu sprawiła tyle niepotrzebnego zamieszania.

Zarówno Rzecznik Dyscyplinarny jak też Okręgowy Sąd Łowiecki przyjęli dowód z opinii wydanej przez nowych członków zarządu koła za wiarygodny. Od kiedy jedynym miarodajnym dowodem wskazującym cechy charakteru i osobowości członka zarządu koła jest opinia donoszących na obwinionego? Dlaczego Rzecznik Dyscyplinarny nie sięgnął po opinię władz samorządowych, policji oraz innych stowarzyszeń, w których społecznie pracuję. Nasuwa się w tym miejscu pytanie czy usunięcie mnie z funkcji prezesa zarządu koła ma komuś w czymś pomóc. Oświadczam, że nie mam zamiaru i nigdy takiego zamiaru nie miałem żeby za wszelką cenę utrzymać funkcję prezesa zarządu koła [...] ale cieszę się że miałem możliwość decydować o dobrostanie naszego koła, szczególnie w okresie pandemii, kiedy nastąpiły braki kadrowe w zarządzie i moje działania oraz starania okazały się pozytywne, a koło przetrwało ten ciężki czas.

Sądzę, że ważnym wydarzeniem w życiu naszego koła była rezygnacja kolegi z funkcji sekretarza i koleżanki z funkcji skarbnika po tym, jak łowczym został [...] [...], który skutecznie zniechęcał ich do pełnienia funkcji członków zarządu.

Jako jeden z argumentów potwierdzających słuszność wniesienia zaskarżenia zapadłego wyroku wskazuję, niedopuszczenie zawnioskowanych przeze mnie dowodów z zeznań świadków [...] [...], [...] [...], [...] [...], które stanowi naruszenie §18 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych w Polskim Związku Łowieckim. Są to kolejno, najstarszy członek naszego koła, drugi jest przedstawiciel rolników, z którymi koło toczyło nieustanne spory do czasu objęcia przeze mnie funkcji prezesa koła, a trzecim kolega, którego obecność na WZ sprawiła tyle niepotrzebnego zamieszania.

Kończąc chciałem zauważyć, że Sąd I instancji w orzeczeniu nie wspomniał o kosztach sądowych, lecz wezwał mnie do ich uiszczenia pomimo, iż tych kosztów nie zasądził i ja te koszty pokryłem, choć nie było ku temu podstawy prawnej.

Główny Sąd Łowiecki zważył , co następuje: Orzeczenie Sadu I instancji jest w pełni prawidłowe, a Odwołania Obwinionego nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy. Nie ma wątpliwości co do tego, że Obwiniony pełniąc w Kole określoną funkcję był odpowiedzialny za otwieranie

korespondencji i informowanie Zarządu, kto z członków Koła przestał nim być. Sprawując funkcję w Kole miał obowiązek starannego działania. Skreślenie członka koła jest rzeczą na tyle istotną, że doświadczenie życiowe wskazuje, iż fakt ten po zapoznaniu się z nim nie umyka uwadze członków zarządu. Tłumaczenia się zapomnieniem są jednak mało wiarygodne w takim przypadku.

Sąd I instancji słusznie oddalił wnioski dowodowe ze wskazanych świadków, gdyż materiał dowodowy wystarczał na wydanie orzeczenia i był niepodważalny, a wskazywanie jako świadków kolegów którzy mieliby wydać opinie o obwinionym mija się z celem. Obwiniony ma zapewne swoich zwolenników jak i przeciwników w Kole. Prawdą jest , że Koło za jego kadencji wzmocniło swoją pozycję, zarówno finansową jak i wzbogaciło się o szereg urzędzeń łowieckich. To także brał pod uwagę Sad I Instancji . Ale jak widać z opinii części członków koła niektóre zachowania oceniają negatywnie. Rolą Sadu nie jest wycofywanie negatywnych opinii, a ich kompleksowa ocena. Kolejne opinie samorządu czy innych organizacji nie były konieczne do wydania orzeczenia.

Sąd podziela stanowisko obwinionego, ze starszym myśliwym należy się szacunek i opieka od młodszych członków koła, ale absolutnie nie może być zgody na dopuszczanie do głosowania osób nieuprawnionych. Prawo zna różne postacie winy. Winę umyślną oraz nieumyślną, która ma postać lekkomyślności lub niedbalstwa. Nawet gdyby przyjąć, że obwiniony nie zrobił tego co mu się zarzuca celowo to i tak była to jego wina , co najmniej nieumyślna. To on jako osoba funkcyjna powinien pokazywać członkom Koła standardy rzetelnego procedowania.

Kara zdaniem Sądu jest odpowiednia i adekwatna do przewinienia.

Główny Sąd Łowiecki mając na uwadze powyższe i uznając, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniesionego odwołania, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenia i w konsekwencji tego kosztami postępowania obciążył obwinionego.

/-/ Piotr Nowak
/-/ Jerzy SolarSKI
/-/ Waldemar Żurek